

Zobacz zmiany

rpo.podkarpackie.pl

2(15)/2019
egzemplarz bezpłatny
ISSN 2450-3649

Magazyn informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020



Unijna piętnastka

Tradycja i nowoczesność • Umowa zobowiązuje



- 4 AKTUALNOŚCI**
Atrakcje z wody, łądu i powietrza • Podkarpackie. Mistrzowskie zmiany
• V Podkarpackie pokazy lotnicze
- 6 ROZMOWA NUMERU – Owocny okres**
Rozmowa z Władysławem Ortyłem, marszałkiem województwa podkarpackiego
- 9 WYDARZENIA – Unijna piętnastka**
15 lat obecności Polski w UE świętowaliśmy w Mucznej i Wołosatem w Bieszczadach
- 14 DOBRE PRAKTYKI – Krosno dla biznesu**
W ciągu 15 lat obecności Polski w UE zrealizowano w Krośnie projekty na łączną kwotę dofinansowania w wysokości 183 mln zł
- 18 DOBRE PRAKTYKI – A tak zmienił się Mielec**
O tym, jakie zmiany zaszły w Mielcu w ciągu ostatnich 15 lat, opowiadają jego mieszkańcy
- 22 DOBRE PRAKTYKI – Tradycja i nowoczesność**
Ostatnie 15-lecie to dla Stalowej Woli okres rewolucyjnych niemalże zmian – w znacznej części w ich przeprowadzeniu pomogły Fundusze Europejskie
- 26 EKSPERT PODPOWIADA – Trwałość projektu**
Czym jest i dlaczego jest tak ważna?
- 27 EKSPERT PODPOWIADA – Umowa zobowiązuje**
Rozmowa z Tomaszem Zielińskim, zastępcą dyrektora Departamentu Zarządzania RPO
- 30 ROZRYWKA – Quiz**
Co wiesz o Funduszach Europejskich? Sprawdź swoją wiedzę
- 31 HARMONOGRAM**
Informacja o zaplanowanych naborach wniosków w III kwartale 2019 r.

Wydawca:

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego
Departament Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym
al. Ł. Ciepłińskiego 4, 35-010 Rzeszów
tel. +48 17 747 67 05
faks +48 17 747 67 39
e-mail: drp@podkarpackie.pl, info.rpo@podkarpackie.pl
www.rpo.podkarpackie.pl
www.facebook.com/zmieniamypodkarpackiezrpo

W tym wydaniu foto: archiwum CKPiDN w Mielcu, Urzędu Miasta Krosno, Urzędu Miasta w Stalowej Woli, UMWP; Marcin Bosek / UMWP; Damian Krzanowski; Michał Mielniczuk / UMWP; Zdzisław Nowakowski; Maciej Rałowski/rałowski.pl; Janusz Tatkiewicz; Krzysztof Zajączkowski / UMWP; Stock Chroma

Realizacja:

Smartlink Sp. z o.o.
ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań
tel. +48 61 849 90 40
e-mail: biuro@smartlink.pl
www.smartlink.pl

Redakcja i koordynacja: Iwona Gutowska
Korekta: Agata Rokita
Projekt, infografiki i skład: Maciej Pachowicz
Współpraca: Joanna Skrzypek (UMWP)
Fotografia na okładce: Krzysztof Zajączkowski / UMWP



Efekty zmian

Przystępując w 2004 r. do Unii Europejskiej otrzymaliśmy niezwykłą szansę na przyspieszenie społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Jednocześnie jednak postawiono przed nami nie lada wyzwanie, by przyznawane środki dobrze spożytkować. Przypomnijmy, że korzystaliśmy z unijnych budżetów na lata 2004-2006 i 2007-2013 i nadal korzystamy z obecnego – 2014-2020. Jak podaje Ministerstwo Finansów, do marca 2019 r. pozyskaliśmy 163,7 mld euro, a nasze składki wyniosły 53,7 mld euro. Otrzymaliśmy zatem ponad trzykrotnie więcej, niż wpłaciliśmy. To niebagatelna kwota prawie 110 mld euro! Wymierne korzyści dobrze widać na przykładzie produktu krajowego brutto (PKB). W 2004 r. PKB w przeliczeniu na mieszkańca wynosił w Polsce połowę średniej unijnej. Szacuje się, że do 2020 r. możemy osiągnąć ok. 75% średniego poziomu PKB na mieszkańca dla UE.

Zmian, jakie zaszły, nie da się przeoczyć. Mamy nowoczesny terminal pasażerski w Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka. W miastach coraz częściej jeździmy niskoemisyjnymi, komfortowymi autobusami. Poprawiła się dostępność komunikacyjna regionu. Korzystamy ze zmodernizowanych linii kolejowych i nowo wybudowanych dróg, mostów, wiaduktów czy obwodnic. Tysiące przedsiębiorców udowodniło, że potrafią z sukcesem wykorzystywać unijne dotacje. Dzięki wdrażaniu innowacji podkarpackie firmy zwiększyły swoją konkurencyjność i z powodzeniem zdobywają zagraniczne rynki. Wiele osób podniosło swoje kwalifikacje zawodowe, wzięło udział w oferowanych szkoleniach, znalazło zatrudnienie, powróciło na rynek pracy czy otworzyło własny biznes. Nie zabrakło inwestycji w infrastrukturę badawczą na uczelniach, ochronę środowiska czy służbę zdrowia. Fundusze Europejskie pomogły stworzyć nam nowe miejsca opieki nad dziećmi w przedszkolach i żłobkach. Trudno jest właściwie wskazać taką dziedzinę życia, w której nie widać korzyści z naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

W tym wydaniu magazynu „Zobacz zmiany” przeczytają Państwo, jak w ciągu 15 lat obecności Polski w UE zmieniło się województwo. O tym, co jest naszym największym osiągnięciem, opowiada ją zarówno projektodawcy, jak i zwykli mieszkańcy.

Zapraszam do lektury.

Władysław Ortyl
Marszałek Województwa Podkarpackiego

Magazyn w wersji mobilnej dostępny jest pod adresami:
rpo.podkarpackie.pl oraz **<http://online.smartlink.pl/zobacz-zmiany-02-2019/>**

Można go również obejrzeć, skanując zamieszczony obok kod.



Atrakcje z wody, lądu i powietrza

Tegoroczne „Dni Otwarte Funduszy Europejskich” w Stalowej Woli odbyły się pod hasłem „Podkarpackie z tradycjami – Polska różnorodna dzięki Funduszom Europejskim”. 11 maja na błoniach nadszańskich zorganizowano specjalne strefy tematyczne, w których oprócz atrakcji i zabaw na gości czekały stoiska promujące 15-lecie przystąpienia Polski do UE. Można było spotkać się z beneficjentami realizującymi projekty wsparte z funduszy unijnych, a efekty zmian, jakie zaszły w regionie, zobaczyć na wystawie plenerowej „15 lat po”. Swoją potencjał zaprezentowały też lokalne grupy działania. Przygotowały one m.in. degustację lokalnych przysmaków oraz warsztaty i pokazy rękodziela. W strefie zdrowia mieszkańcy mogli skorzystać z porad dietetyka i dowiedzieć się, jak udzielić pierwszej pomocy.



O podniebienia uczestników pikniku zadbali kucharze największej w Polsce „Patelni plenerowej”, którzy przygotowali specjalną potrawę w lotniczym klimacie – „skrzydełka”. Na wodzie flisacy z Ulanowa oferowali możliwość rejsu Sanem, a na niebie piloci zespołu akrobacyjnego „Orlik” zaprezentowali pokaz lotniczy. Odbyła się również ceremonia otwarcia 20. Szybowcowych Mistrzostw Europy. Gospodarzem tej edycji był Aeroklub Stalowowski. Na lotnictwo postawili także naukowcy ze strefy edukacyjnej. Na młodych odkrywców czekały gry i zabawy lotnicze, kąć sklejania samolotów. Można było zobaczyć m.in. ekspozycję sprzętu lotniczego, balonowy trening pokazowy i model płatowca. Ze sceny żartami sypali kabareciarze, a widowisko dopełnił wieczorny pokaz balonowych iluminacji i fajerwerki.





Podkarpackie Mistrzowskie zmiany

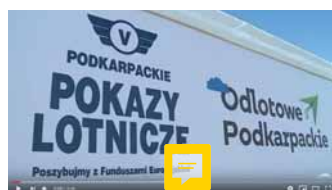
Konkurs na najlepsze projekty RPO WP 2014-2020

Tegoroczna rocznica 15-lecia przystąpienia Polski do UE w szczególności sprzyja podsumowaniom i analizom, ale też pokazywaniu efektów projektów realizowanych dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich. Temu, jak w perspektywie 2014-2020 rozwija się Podkarpacie, chcemy się przyjrzeć z udziałem beneficjentów i mieszkańców województwa. Wielu dzięki wsparciu RPO WP zrealizowało potrzebne i atrakcyjne projekty, za którymi stoi solidny warsztat projektodawcy i innowacyjne rozwiązania. Warto więc się tymi projektami pochwalić. Okazją do tego stwarza konkurs „Podkarpackie.

Mistrzowskie zmiany” organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Do 14 czerwca można było zgłaszać projekty w jednej z 5 kategorii konkursowych. W każdej z nich Kapituła Konkursu wybierze 5 najlepszych przedsięwzięć. Tych 25 nominowanych zostanie objętych kampanią promocyjną. Najlepsze projekty poznają nie tylko mieszkańcy regionu. Będą one prezentowane także podczas wydarzeń organizowanych przez instytucje Unii Europejskiej. Informacje na temat nominowanych i zwycięzców zamieszczone będą na stronie konkursu mistrzowskiezmiany.pl.

V Podkarpackie pokazy lotnicze

26 100 sekund podniebnych atrakcji i kilkadziesiąt różnych lotów akrobacyjnych – to właśnie czekało na tych, którzy 2 czerwca spędzili czas na V Podkarpackich Pokazach Lotniczych w Turbi nieopodal Stalowej Woli. Swoją lotniczą sztukę zaprezentował m.in. Jurgis Kairys, który na niebie pokazał uformowaną z wypuszczonego dymu twarz. Zachwyt wzbudziły znane grupy akrobacyjnej, takie jak: Zespół 3AT3 Formation Flying Team, Firebirds, krośnieńska grupa CellFast Flying Team, Biało-Czerwone Iskry i słowacka grupa Retro Sky Team. Za sterami Bölkow Bo 105B – dwusilnikowego, lekkiego śmigłowca mogącego wykonywać akrobacje nieosiągalne dla innych helikopterów – usiadła Maria Muś, która na co dzień jest zawodowym pilotem. Fundacja Biało-Czerwone Skrzydła pokazała swój najnowszy nabytek – Antonova AN-2. Goście mogli zobaczyć też unikatowy samolot pamiętający jeszcze czasy II wojny światowej – Tiger Moth T-7230. Chętni mieli sposobność odbyć lot samolotem nad Stalową Wolą. Była też szansa, by porozmawiać z pilotami biorącymi udział w pokazach, zrobić sobie z nimi zdjęcie lub otrzymać od nich autograf. Impreza została dofinansowana z RPO WP 2014-2020. Organizatorami V Podkarpackich Pokazów Lotniczych byli: Województwo Podkarpackie, Gmina Stalowa Wola i Gmina Zaleszany.





Owocny okres

Był to czas niezwykle udany dla naszego regionu. Dzięki wsparciu z Unii Europejskiej zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć gospodarczych, kulturalnych i społecznych, które odmieniły nasze województwo – mówi Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego.

Od 15 lat aktywnie uczestniczy Pan w procesie integracji Polski z Unią Europejską (UE). Jako sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego (MRR) współtworzył Pan prawodawstwo związane z wykorzystaniem unijnych dotacji. Jak wspomina Pan tamten czas?

Dobrze pamiętam jeszcze okres przed naszym wejściem do Unii Europejskiej, kiedy kierowałem Agencją Rozwoju Regionalnego MARR SA. Jako jedni z pierwszych w kraju wdrażaliśmy wtedy program przedakcesyjny Phare. Miał on na celu wsparcie reform na rzecz rozwoju gospodarki wolnorynkowej. W ramach Phare tworzone były programy obejmujące bardziej szczegółowe zagadnienia. Jednym z nich był Phare-STRUDER, czyli Program Rozwoju Strukturalnego Wybranych Regionów, który realizowano w latach 1993-1999. Polska Agencja Roz-

woju Regionalnego wybrała MARR na regionalną jednostkę zarządzającą nim na terenie ówczesnego województwa rzeszowskiego. Był on ukierunkowany m.in. na pomoc w rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Największym komponentem był fundusz dotacji dla małych i średnich firm, w ramach którego za pośrednictwem naszej instytucji wsparcie otrzymało wiele MŚP z województwa. Na początku fundusze z Unii Europejskiej były pewną tajemnicą. MARR przecierał szlaki, musieliśmy „przekopywać się” przez nowe dla nas przepisy. Z czasem nasz zespół doszedł do perfekcji i mogliśmy dzielić się doświadczeniami z innymi.

Od 1999 r. jako wicemarszałek województwa podkarpackiego nadzorowałem wdrażanie innego instrumentu przedakcesyjnego Phare – Spójność Społeczna i Gospodarcza, który realizowany był do 2003 r. Warto przypomnieć, że wo-

DALIŚMY RADE DZIĘKI
WSPÓLNEMU ZAANGAŻOWANIU
INSTYTUCJI CENTRALNYCH,
SAMORZĄDÓW, ORGANIZACJI
POZARZĄDOWYCH
I PRZEDSIĘBIORCÓW.
POLSKA OD DAWNA STAWIANA
JEST ZA DOBRY PRZYKŁAD
UDANEGO WYKORZYSTANIA
POMOCY UNIJNEJ

Województwo podkarpackie uzyskało wsparcie przedakcesyjne w łącznej kwocie ok. 230 mln euro. Głównie pochodziło ono z programów Phare, ISPA, a także SAPARD. Ten ostatni w latach 2000-2003 pomógł nam dostosować nasze rolnictwo do gospodarki rynkowej. To były spore środki, ale dopiero członkostwo w Unii Europejskiej od 2004 r. otworzyło nam drogę do uzyskania dużo większych transferów finansowych.

Pracując w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, wprowadził Pan do Polski m.in. fundusze strukturalne w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Jednym z moich głównych zadań było opracowanie Programu Polska Wschodnia. To była pionierska praca, gdyż był to program dedykowany nie dla całego kraju czy pojedynczego regionu, lecz dla nowego makroregionu złożonego z pięciu województw. Wspominam to jako owocny czas. Stworzyliśmy wówczas podwaliny programu, dzięki któremu zrealizowano wiele bardzo potrzebnych przedsięwzięć zarówno w obszarze transportu, jak i wsparcia działalności badawczo-rozwojowej. Do dzisiaj pieniądze z tego programu wspierają projekty we wschodniej części kraju.

Jak radziła sobie Polska i nasze samorządy z pierwszymi pieniędzmi z Unii Europejskiej? Jakie były największe trudności do pokonania?

Początki zawsze są trudne, a zmagania z unijną biurokracją nie należały do łatwych. Szybko jednak zdaliśmy sobie sprawę, że nadmiar formalności może stanowić zbyt dużą przeszkodę dla realizujących projekty. Stąd nacisk ówczesnej minister rozwoju regionalnego śp. Grażyny Gęsickiej na upraszczanie systemu wdrażania Funduszy Europejskich. Oczywiście do pewnego niezbędnego minimum, gdyż dotacje z UE finansowane są z pieniędzy publicznych i muszą być zabezpieczone przed ewentualnymi nadużyciami. Warto podkreślić, że daliśmy radę dzięki wspólnemu zaangażowaniu instytucji centralnych, sa-

morządów, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców. Polska od dawna stawiana jest za dobry przykład udanego wykorzystania pomocy unijnej.

Czy polityka spójności UE zmieniła się od tamtego czasu? Na co stawiała Unia w 2004 r., a na co kładzie nacisk obecnie?

Polityka spójności nadal ma na celu wspieranie działań prowadzących do wyrównania warunków ekonomicznych i społecznych we wszystkich regionach Unii. W szczególności UE dąży do zmniejszenia różnic w poziomie rozwoju regionów oraz likwidacji zacofania najmniej uprzywilejowanych obszarów. Podstawowymi instrumentami realizacji polityki spójności są programy operacyjne. I tak jest do dzisiaj, choć gdy się przyjrzymy szczegółom, to można zauważyć stopniowe zmiany. Unia chce być skuteczniejsza w wydawaniu pieniędzy i sprostaniu wyzwaniom zmieniającego się świata. Widzimy więc stopniowy proces odchodzenia od bezzwrotnych dotacji na rzecz instrumentów zwrotnych, m.in. preferencyjnych pożyczek. W ten sposób ten sam pieniądz może być wielokrotnie reinwestowany. Przy czym moim zdaniem dotacje nie powinny całkowicie zniknąć, gdyż sprawdzają się w wielu obszarach, takich jak np. finansowanie innowacji czy rozwój start-upów. Dobrym kierunkiem jest wspieranie synergicznych projektów realizowanych przez współpracujące ze sobą samorządy w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Tak powstają wspólne sieci transportu publicznego, drogi dojazdowe, ścieżki rowerowe czy infrastruktura ochrony środowiska. Odbyna się to z korzyścią dla mieszkańców danego, większego obszaru, którzy szybciej i wygodniej mogą dojeżdżać do pracy i szkół bądź też korzystać z oferty kulturalnej. Cieszę się, że mamy wiele dobrych przykładów takiej współpracy na Podkarpaciu.

Jak zmieniło się województwo podkarpackie w ciągu tych 15 lat?

Był to dla naszego regionu czas niezwykle udany. Dzięki wsparciu z Unii Europejskiej zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć gospodarczych, kulturalnych i społecznych, które odmieniły nasze województwo. Zdaliśmy sobie sprawę, że unijnych pieniędzy jest za mało, żeby sfinansować wszystkie potrzeby, dlatego dobrym krokiem było wyodrębnienie inteligentnych specjalizacji, czyli najbardziej perspektywicznych sektorów gospodarki dla rozwoju regionu. W naszym województwie postawiliśmy na lotnictwo, motoryzację oraz informatykę, czyli branże, w których chcemy być coraz bardziej konkurencyjni nie tylko na krajowym, lecz także międzynarodowym rynku. Do tego czwarta specjalizacja – jakość życia, na którą składa się: produkcja i przetwórstwo żywności najwyższej jakości, nowoczesna i zrównoważona turystyka czy zdrowie. Pod względem turystycznym nasze województwo jest jednym z najatrakcyjniejszych w skali kraju, a nawet Europy. Niezaprzeczalnym atutem jest dobrze rozwinięte ekologiczne rolnictwo oraz zdrowa tradycyjna żywność.

Województwo podkarpackie należy do czołówki polskich regionów, jeśli chodzi o tempo wydawania pieniędzy z UE. Jakie są najważniejsze przyczyny tego sukcesu?

System wdrażania Funduszy Europejskich premiuje najlepszych. Od początku realizowania Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Podkarpackiego (RPO WP) nasze działania ukierunkowane były na sprawne i efektywne wykorzystanie przyznanej nam alokacji, a w konsekwencji uzyskanie rezerwy wykonania. Opracowując harmonogramy naborów wniosków, w pierwszej kolejności planowaliśmy przeprowadzenie takich konkursów, które pomogą nam spełnić wyznaczone cele. I to się udało. Uruchamianie konkursy oraz idące za tym procedury umożliwiły sprawną kontraktację i rozliczanie projektów oraz certyfikację wydatków. Kluczowy był 2018 r., w którym skoncentrowaliśmy się na rozliczaniu projektów i certyfikacji środków. Dokonał się w ten sposób znaczący postęp we wdrażaniu RPO WP, co pozwoliło na osiągnięcie celów zaplanowanych przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Do końca ubiegłego roku osiągnęliśmy wskaźniki wyznaczone dla poszczególnych osi priorytetowych. W ten sposób udało nam się spełnić wszystkie wymagania, które pozwalają na uwolnienie dotychczas „zamrożonych” pieniędzy rezerwy wykonania w łącznej wysokości ok. 130 mln euro.

Czy tempo wydawania funduszy idzie w parze z jakością projektów? Czy projekty są coraz lepsze i coraz bardziej wpisują się w rozwój województwa?

Głównym celem dotychczasowego wykorzystania środków unijnych był wzrost krajowej i międzynarodowej konkurencyjności gospodarki oraz poprawa dostępności przestrzennej Podkarpacia. Dlatego wspierane były tak istotne dla rozwoju regionu przedsięwzięcia, jak chociażby: budowa i modernizacja infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej, ochrona środowiska, społeczeństwo informacyjne, infrastruktura publiczna, rozwój przedsiębiorczości i biznesu oraz turystyka i kultura. Realizacja wielu ambitnych inwestycji, współfinansowanych ze środków unijnych zapisanych w dokumentach strategicznych, ma wpływ nie tylko na rozwój województwa, ale też na funkcjonowanie mniejszych społeczności regionu. Kładziemy duży nacisk na to, żeby realizowane projekty wpisywały się w cele i potrzeby lokalne. Dążymy więc do tego, by pieniądze unijne poprawiały dostępność do edukacji, kultury, wpływały na większą atrakcyjność spędzania wolnego czasu, a także przyczyniały się do wzrostu dochodów mieszkańców oraz rozwoju przedsiębiorczości. Co ważne, beneficjenci mają coraz większą świadomość konieczności działań podejmowanych na rzecz trwałego rozwoju lokalnego. Reasumując: tak, poprawia się jakość projektów, gdyż coraz bardziej odpowiadają one na potrzeby poszczególnych społeczności lokalnych.

Proszę podać przykłady flagowych przedsięwzięć ostatnich 15 lat?

W latach 2007-2013 powstały m.in. nowy terminal pasażerski w Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka, Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie, Galicyjski Rynek w parku etnograficznym w Sanoku, Wschodnioeuropejskie Centrum Kongresowo-Sportowe Arłamów i Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego. Zadbaliśmy też o ulepszenie istniejącej sieci dróg w naszym województwie. Wybudowano wówczas m.in. zachodni odcinek autostrady A4 – Rzeszów-Korczowa wraz z odcinkiem drogi ekspresowej S-19, obwodnice w Jarosławiu i Przemyślu. Powstał też most na Wiśle wraz z rozbudową drogi wojewódzkiej nr 764. Naszą

wizytówką stały się projekty na rzecz rozwoju uczelni i placówek edukacyjnych. Przypomnę tylko budowę Centrum Dydaktyczno-Konferencyjnego i Biblioteczno-Administracyjnego Politechniki Rzeszowskiej oraz Uniwersyteckiego Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej, a także utworzenie 12 Centrów Kształcenia Zawodowego i Nowoczesnych Technologii.

W obecnej perspektywie dużo flagowych projektów dotyczy poprawy ochrony zdrowia i rozwoju innowacji. Chcemy, żeby mieszkańcy naszego regionu mieli łatwy dostęp do placówek wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt i świadczących wysoką jakość usług. Zależy nam też na rozwoju ekologicznego transportu, dlatego sporo pieniędzy przeznaczaliśmy na rozbudowę systemu transportu publicznego w Rzeszowie, wdrażanie transportu niskoemisyjnego w Miejskich Obszarach Funkcjonalnych (MOF) czy budowę Podmiejskiej Kolei Aglomeracyjnej.

POLITYKA SPÓJNOŚCI NADAL MA NA CELU WSPIERANIE DZIAŁAŃ PROWADZĄCYCH DO WYRÓWNANIA WARUNKÓW EKONOMICZNYCH I SPOŁECZNYCH WE WSZYSTKICH REGIONACH UNII

Sztandarowymi projektami będą z pewnością Podkarpackie Centrum Innowacji (PCI) i Podkarpackie Centrum Nauki. Ta pierwsza instytucja z budżetem 100 mln zł pomoże w realizacji regionalnych projektów badawczo-rozwojowych, a także w pobudzaniu przedsiębiorczości wśród studentów. Działania PCI będą uzupełnieniem i wsparciem dla działań uczelnianych centrów transferu technologii. Z kolei „Łukasiewicz”, gdyż tak będzie nazywało się centrum nauki zlokalizowane w Jasionce, to nowoczesna placówka ekspozycyjno-edukacyjna. Znajdą się w nim świetnie wyposażone laboratoria i sale, w których młodzież będzie uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych pod okiem ekspertów. W części wystawowej chcemy wyeksponować tradycje i potencjał przemysłu lotniczego na Podkarpaciu.

O tym, które projekty zrealizowane po 2014 r. w ramach RPO WP zostaną uznane za najlepsze, zdecyduje kapituła konkursu „Mistrzowskie zmiany”.

Cieszę się, że został ogłoszony ten konkurs i z zainteresowaniem czekam na jego wyniki. Liczę na to, że wyłonione w nim dobre praktyki posłużą za przykład dla tych, którzy w przyszłości będą realizować projekty z pieniędzy unijnych. Warto wzorować się na najlepszych.

Rozmawiał Andrzej Szoszkiewicz



15 LAT UNI NA
PODKARPA



Unijna
piętnastka

Był wielki biały tort z niebieską unijną flagą, odśpiewanie „Ody do radości”, koncerty, zabawy i zawody. Były też podsumowania zmian, jakie zaszły w naszym regionie w ciągu 15 lat obecności Polski w Unii Europejskiej. Władze i mieszkańcy województwa wspólnie z turystami 1 i 2 maja br. świętowali tę radosną rocznicę w Muczmem i Wołosatem w Bieszczadach.

Nie przypadkiem impreza w Muczmem odbyła się pod hasłem „Europa otwarta dla wszystkich – 15 lat zmian na Podkarpaciu”. W ciągu minionych 15 lat zrealizowano wiele wspólnych projektów z naszymi wschodnimi sąsiadami. A świętowanie rocznicy wejścia do UE władze województwa rozpoczęły już rano od spotkania z przedstawicielami Obwodu Zakarpackiego. Jedną z atrakcji długiego weekendu w Bieszczadach (1-5 maja) było bowiem tymczasowe przejście graniczne pomiędzy Wołosatem i Łubnią. U wielu osób przekroczenie granicy w miejscu, gdzie na co dzień nie wolno tego robić, wywołało dreszczyk emocji. Granicę można było przejść pieszo lub przejechać rowerem.

W namiotach ustawionych tuż za miejscem odprawy granicznej po stronie ukraińskiej lokalni twórcy prezentowali swoje produkty, stroje ludowe i rękodzieło. Polska delegacja zwiedziła Łubnię, czyli pierwszą wioskę po drugiej stronie granicy. We wsi pozostało tylko 80 mieszkańców, w tym czworo dzieci. Reszta wyjechała do innych regionów kraju, Polski i zachodniej Europy. – Choć przyjęci serdecznie przez wschodnich sąsiadów, patrzyliśmy ze smutkiem na stare domostwa, jakby czas na Ukrainie się zatrzymał – dzielił się refleksją po powrocie marszałek Władysław Ortyl. W podob-

nym tonie wypowiedział się wiceminister rozwoju regionalnego Jerzy Kwieciński, który te same tereny odwiedził 2 maja – tym razem była to wyprawa rowerowa. Zapytany o wrażenia, stwierdził, że często podaje przykład Polski i Ukrainy, aby pokazać, co przyniosło nam członkostwo w UE. – 30 lat temu, kiedy rozpoczynaliśmy transformację ustrojową, oba kraje były mniej więcej na tym samym poziomie rozwoju gospodarczego. Wówczas PKB Ukrainy było nawet nieco wyższe niż Polski. Obecnie polskie PKB jest sześciokrotnie wyższe niż PKB Ukrainy. To pokazuje, jak olbrzymiego skoku dokonaliśmy – stwierdził minister.

Piknik rodzinny

Oficjalnie piknik rozpoczął się 1 maja o godzinie 15:00, jak przystało na 15. rocznicę. Na scenie tuż obok ośrodka Centrum Promocji Leśnictwa w Muczmem pojawili się przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i Komisji Europejskiej. Tego dnia Adam Hamryszczak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, oraz marszałek Władysław Ortyl podpisali list intencyjny w sprawie budowy tras rowerowych w Bieszcz-





dach. Docelowo uzupełnią one biegnący przez Podkarpacie szlak Green Velo, który prowadzi przez pięć województw Polski Wschodniej, ale nie dociera w Bieszczady. Minister obiecał przekazać ponad 5 mln zł na przygotowanie dokumentacji technicznej nowego szlaku. Trasy mają przebiegać przez tereny o dużych walorach przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych, częściowo po wcześniej już wytyczonych ścieżkach. W wielu miejscach przebieg szlaku zostanie jednak zmodyfikowany, a niektóre jego fragmenty zostaną przeniesione z dróg o dużym natężeniu ruchu na powiatowe, gminne lub leśne. Ich budowa prawdopodobnie będzie sfinansowana z pieniędzy unijnych, o co będzie zabiegać marszałek Ortyl. Pod dokumentem widnieją również podpisy wszystkich samorządowców z terenu Bieszczad.

OFICJALNIE PIKNIK ROZPOCZĄŁ SIĘ 1 MAJA O GODZINIE 15:00, JAK PRZYSTAŁO NA 15. ROCZNICĘ

Marszałek Ortyl oraz Adam Piątkowski, wójt gminy Solina, podpisali też umowę dotyczącą remontu budynku po byłej szkole podstawowej w Myczkowie, w której ma znaleźć się przedszkole publiczne i sala z zapleczem kuchennym. W dobudowanej dodatkowej kondygnacji siedzibę znajdą Gminne Centrum Edukacji Ekologiczno-Turystycznej oraz Gminne Centrum Koordynacji Ratownictwa. Wartość projektu to ponad 8 mln zł, z czego ok. 5,7 mln zł stanowi dofinansowanie z RPO WP 2014-2020.

Po części oficjalnej przyszedł czas na zabawę, bo tak naprawdę impreza w Muczmem miała charakter rodzinnego pikniku. Dla dzieci przygotowano m.in. dmuchane zjeżdżalnie, ściankę wspinaczkową, gry edukacyjne i malowanie buzi. Chętni mogli wziąć udział w konkursach i quizach o tematyce unijnej. Dla uczestników „Unijnej piętnastki” przyszykowano 15 konkurencji sportowych, m.in. strzelanie z łuku, dojenie krowy, rzut podkową czy gumofilcem. – Wydaliśmy ponad 150 numerów startowych – cieszyła się Adrianna Natanek, edukatorka z Nadleśnictwo Stuposiany. Nie zabrakło też pokazów Straży Granicznej z psami i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Koła gospodyń wiejskich przygotowały degustację pysznych potraw regionalnych, a na zakończenie każdy uczestnik mógł skosztować unijnego tortu. Przez całe popołudnie trwały koncerty. Na finał przygotowano pokaz multimedialny „Wędrowka po gwiezdnych niebie”. Mimo padającego chwilami deszczu impreza trwała do późnych godzin wieczornych.

Piętnastka oczyma ludzi

Monika i Tomasz, mieszkający w Brzegu pod Opolem, przyjechali w Bieszczady na cały tydzień. Jak tylko dowiedzieli się o rocznicowej imprezie, przyszli, by wspólnie się bawić. Zapytani o zmiany, jakie ich zdaniem zaszły w ciągu ostatnich 15 lat, zgodnie podkreślali, że dziś Polska jest zupełnie inna. Pani Monika wśród zalet bycia w Unii na pierwszym miejscu postawiła to, że nie trzeba podróżować z paszportem. – Są też znacznie lepsze drogi, nowe mosty. Fundusze unijne pomogły w ratowaniu zabytków. Powstały nowe obiekty, takie jak muzea czy filharmonie – mówiła. A jej mąż dodał – Kiedyś jechaliśmy w Bieszczady prawie 10 godzin, a teraz 6. No i Straż Graniczna jeździ lepszymi samochodami niż kiedyś.

Kolejnymi spotkanymi turyści to Agnieszka i Marcin, mieszkańcy Będzina w województwie śląskim. – Uważam, że wiele się zmieniło na lepsze, zaczynamy dbać nie tylko o infrastrukturu-



rę, ale i środowisko. Jako społeczeństwo jesteśmy coraz mądrzejsi i zaczynamy wykorzystywać nasze atuty – powiedziała pani Agnieszka, poproszona o podsumowanie minionych 15 lat. – Europa otworzyła się dla nas, a ludzie z Zachodu inaczej na nas patrzą – dodał jej mąż. Wśród uczestników obchodów rozpoznali ludzi, których wcześniej mijali na bieszczadzkich szlakach. – Fajne jest to, że wszyscy razem świętujemy – podsumowała z uśmiechem pani Agnieszka.

Na imprezie pojawili się też Krystyna i Henryk z Lutowisk. Ich zdaniem Polska wypiękniała. – Nawet małe miasteczka, takie jak Ustrzyki Dolne. Widać zainwestowane w nich pieniądze – mówiła pani Krystyna. – Nie ma nawet porównania z tym, co było przedtem. Myśmy już w Unię wrośli i nie ma powrotu do dawnych czasów – dopowiedział pan Henryk.

Dobrze wykorzystany czas

Wśród gości w Muczmem była również Julia Majewska, opiekun Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej w Komisji Europejskiej. Dzień wcześniej uczestniczyła w spotkaniu poświęconym realizacji programu i planom na kolejną perspektywę budżetową. Miała także okazję odwiedzić projekty sfinansowane z RPO WP. – Największe wrażenie zrobił na mnie żłobek w Ustrzykach Dolnych, ponieważ mam porównanie ze żłobkami belgijskimi. Muszę powiedzieć, że ten został zrealizowany przy zachowaniu najwyższych standardów. Chodzi nie tylko o wygląd zewnętrzny budynku, ale o program i świetną kadrę. Na miejscu jest np. dietetyk – mówiła zachwycona. W Polsce często podkreśla się dążenie do osiągnięcia standardów europejskich. – Tymczasem przy wsparciu środków europejskich my te standardy często nawet przekraczamy. Myślę, że niektóre inwestycje w Polsce mogą być wzorem dla Europy – dodała.

Zapytana o wdrażanie funduszy unijnych na Podkarpaciu stwierdziła, że województwo podkarpackie otrzymało od 2007 r. w ramach RPO ponad 3 mld euro. – Te pieniądze zostały naprawdę dobrze wydane. Obecnie region jest w czołówce, zarówno pod względem liczby, jak i jakości inwestycji – dodała. Mówiąc o planach na kolejną perspektywę, podkreślała, że czeka nas sporo pracy, również jeśli chodzi o inne ukierunkowanie strumienia unijnych pieniędzy. Ponad 35% środków zostanie przeznaczonych na innowacje i wsparcie przedsiębiorczości oraz powiązanie gospodarki z nauką, w tym na komercjalizację badań naukowych. Większe niż obecnie środki zostaną skierowane na walkę ze zmianami klimatu i poprawę stanu środowiska.

Zdaniem obecnej na pikniku Ewy Leniart, wojewody podkarpackiego, podsumowując 15 lat Polski w UE, trudno mówić o jednej rzeczy czy wskazać pojedynczy sukces. – To, co najbardziej wymierne, to poprawa dostępności komunikacyjnej naszego regionu. Dokonało się to poprzez budowę nowych dróg, inwestycje w kolej i lotnisko. Wzrosły możliwości rozwojowe regionu, bo dzięki środkom unijnym powstało wiele miejsc pracy. Z drugiej strony nie można zapominać o zmianie mentalności Polaków – mówiła wojewoda. Wejście do Unii Europejskiej okazało się być krokiem milowym dla Polaków, którzy przez lata żyli z balastem egzystencji w bloku krajów socjalistycznych. – Po wejściu do Unii doceniliśmy, że przypisanie do Związku Radzieckiego i jego wpływów zostało przerwane, a Polacy jak wszyscy obywatele UE mogą korzystać ze swobody przemieszczania się, bo granice zostały otwarte. Dziś chyba nikt nie chciałby wrócić do stanu sprzed wejścia Polski do UE – podsumowała Ewa Leniart. Jednocześnie dodała, że umieliśmy te 15 lat świetnie wykorzystać. – Wiemy jednak, że dużo zostało do zrobienia. Możliwości, które są jeszcze w tej perspektywie unijnej, a otworzą się wraz z kolejną, sprawią, że ta dobra droga będzie kontynuowana – deklarowała wojewoda.

Ekofundusze w Bieszczadach

2 maja piknik rodzinny przeniósł się do Wołosatego tuż pod unijną granicę. W centrum miejscowości przygotowano mnóstwo atrakcji dla uczestników. Na stoisku Podkarpackiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej w Jaśle piętrzyły się sery, na kolejnym królował smalec, ogórki i bochny przedniego chleba. W namiocie Bieszczadzkiego Parku Narodowego wolontariuszka Katarzyna Bekier zachęcała najmłodszych, by nauczyli się rozpoznawać rośliny. Można było odbić tropy zwierząt w piasku lub wziąć udział w quescie, czyli grze terenowej „Wyprawa w poszukiwaniu przygody związku człowieka i przyrody”. Uczestnicy musieli przejść kilka stanowisk, odpowiedzieć na pytania, np. jaki jest najwyższy szczyt Bieszczadów, jaka porasta je roślinność, które wiodą najciekawsze szlaki. Niektóre z nich były trudne, ale harcerze obsługujący stanowiska chętnie podpowiadali i tłumaczyli, by każdy po zakończeniu zmagania mógł pochwalić się wiedzą o tym terenie.

Tuż obok swoje stanowisko miał Narodny Park Poloniny ze Słowacji, który przygotował dla chętnych gry edukacyjne. Z kolei w namiotach Lasów Państwowych były puzzle wykonane z pnia drzewa, dzięki czemu łatwiej można było nauczyć się rozpoznawania wyglądu różnych gatunków drzew. Przygotowano również kącik „Odwiedź królestwo Rysia Pędzelka”, gdzie

na najmłodszych czekały klocki plenerowe, gry, kolorowanki i układanki. Była także wystawa plenerowa pod hasłem „Skarby podkarpackiej przyrody i kultury – Bieszczady”.

Uczestnicy zabawy mogli pojeździć na koniach huculskich, a z finale imprezy odbył się rajd rowerowy z Wołosatego do Bereżek. Co ważne, nie trzeba było posiadać własnych jednośladów, na miejscu dostępne były wygodne rowery. Drugiego dnia imprezę zakończyło ognisko z pieczoną kiełbasą, a każdy uczestnik wyjeżdżał z Bieszczad z plecakiem wspomnień.

Barbara Kozłowska





Krosno



dla biznesu

Dziś nie wystarczą same tereny inwestycyjne, żeby skutecznie przyciągnąć inwestorów. Nie mniej ważne są dobra dostępność komunikacyjna oraz dostosowany do potrzeb miejscowego biznesu profil kształcenia zawodowego, a także atrakcyjna oferta kulturalna, rekreacyjna i sportowa. W Krośnie tę synergię widać gołym okiem.



nej kamienicy przy ul. Portiusa 4 na starym mieście. Oprócz ekspozycji sztuki nowoczesnej prowadzone są tu zajęcia edukacyjne. Nowe BWA świetnie uzupełnia ofertę kulturalną i edukacyjną miasta. Na krośnieńskiej starówce działa również Centrum Dziedzictwa Szkła oddane do użytku w 2012 r. Obiekt powstał dzięki wsparciu otrzymanemu z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Główną atrakcją Centrum są pokazy produkcji szkła i warsztaty szklanego rzemiosła. W zrewitalizowanych piwnicach, usytuowanych pod płytą rynku, można zobaczyć dzieła wybitnych artystów związanych z Krosnem.

Dumą miasta jest również nowoczesny stadion lekkoatletyczny, który powstał w miejscu starego obiektu. To w województwie jeden z niewielu obiektów, który posiada urządzenia niezbędne do przeprowadzenia wszystkich konkurencji lekkoatletycznych. Trybuna z widownią na 830 miejsc oraz oświetlenie sprawiają, że przygotowany jest nie tylko do treningów, lecz także do organizowania dużych imprez lekkoatletycznych. Całkowita wartość projektu „Przebudowa stadionu lekkoatletycznego w Krośnie przy ulicy Bursaki 41” wyniosła ponad 3 mln zł, przy dofinansowaniu w wysokości 2,4 mln zł z RPO WP 2007-2013.

Miranda Trojanowska, naczelniczka Wydziału Rozwoju Miasta i Obsługi Inwestorów w Urzędzie Miasta Krosna, prezentację unijnych projektów zaczyna właśnie od kultury, a konkretnie od Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza. Miasto otrzymało na tę inwestycję 18 mln zł z działania 1.4 *Rozwój turystyki i kultury* w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). – Projekt polegał na rozbudowie Krośnieńskiego Domu Kultury, który był zbyt stary i ciasny, by sprostać wyzwaniom stawianym współczesnym ponadregionalnym ośrodkom kultury. Obecnie Centrum Kultur Pogranicza dysponuje przestronnymi nowoczesnymi salami do pracy artystycznej z dziećmi i młodzieżą oraz profesjonalną salą widowiskową – mówi Miranda Trojanowska. Wszystkie pomieszczenia wyposażono w sprzęt najnowszej generacji, a sam budynek pozbawiony jest barier architektonicznych. Dostosowanie Centrum do potrzeb osób z niepełnosprawnościami sprawiło, że mogą oni aktywniej uczestniczyć w kulturze.

Kolejną placówką kulturalną w mieście również powstała dzięki Funduszom Europejskim. Miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości ok. 2,4 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego 2014-2020 na nową siedzibę Biura Wystaw Artystycznych (BWA). Biuro mieści się teraz w wyremontowanej i zmodernizowa-



Start-upy pod szczególną opieką

Wśród inwestorów dużą popularnością cieszy się strefa aktywności społeczno-gospodarczej, która powstała w sąsiedztwie krośnieńskiego lotniska. Miasto pozyskało na ten cel dofinansowanie z RPO WP 2007-2013 w kwocie 9,5 mln zł. Kompleksowo uzbrojono 12,6 ha terenów na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej. Powstały m.in. nowe drogi dojazdowe, sieć kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągowej, przyłącza teletechniczne oraz miejsca parkingowe dla samochodów ciężarowych. Sześciu inwestorów nabyło już tereny o łącznej powierzchni około 7 ha. Realizacja projektu „Rozwój strefy aktywności społeczno-gospodarczej w sąsiedztwie krośnieńskiego lotniska” zakończyła się w 2015 r. Wcześniej miasto zrealizowało projekt uzbrojenia terenów inwestycyjnych ze środków Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Zadało też o poprawę powiązań komunikacyjnych ze strefą. Dzięki modernizacji dróg polepszył się dojazd i wzrósł poziom bezpieczeństwa ruchu. Wartość dofinansowania uzyskanego w ramach RPO WP 2007-2013 – na projekt „Zwiększenie atrakcyjności miasta Krosna poprzez poprawę powiązań komunikacyjnych dróg dojazdowych do terenów inwestycyjnych i lotniska wzdłuż ulic: Zręcińska – Lotników” – wyniosła 3,6 mln zł.

z oferty inkubatora będzie stale korzystać ok. 11 firm znajdujących się na początkowym etapie działalności. Na preferencyjnych warunkach skorzystają one z doradztwa oraz powierzchni produkcyjnych, magazynowych, usługowych i biurowych. W ramach inwestycji powstanie budynek biurowo-produkcyjny, który będzie się składał z parterowej hali produkcyjnej i trzykondygnacyjnego skrzydła administracyjno-biurowego o powierzchni użytkowej ok. 5 tys. m².

Edukacja precyzyjnie ukierunkowana

– Równoległe do starań o dofinansowanie na projekty inwestycyjne poszukujemy pieniędzy na miękkie projekty edukacyjne, które umożliwiają tworzenie autorskich programów edukacyjnych, a także organizację praktyk i staży zawodowych. Wiele takich możliwości oferuje Regionalny Program Operacyjny – dodaje Miranda Trojanowska.

I tak w ramach RPO WP 2007-2013 miasto otrzymało ponad 3,8 mln zł dofinansowania na realizację projektu systemowego „Podkarpacie stawia na zawodowców”. Głównym jego celem była modernizacja oraz podniesienie jakości kształcenia zawodowego w szkołach zawodowych w województwie pod-



– Staramy się zapewnić przedsiębiorcom jak najlepsze warunki do robienia u nas biznesu. Przede wszystkim zależy nam na nowo powstających firmach, które tu zostaną i dalej się będą rozwijać. Dlatego naszym flagowym projektem jest utworzenie inkubatora przedsiębiorczości, na który miasto pozyskało ponad 24 mln zł dotacji w ramach RPO WP 2014-2020 – mówi Miranda Trojanowska. Projekt jest obecnie na etapie wyboru wykonawcy robót. Inkubator zostanie nastawiony w szczególności na innowacyjne przedsięwzięcia z branż związanych z regionalnymi inteligentnymi specjalizacjami: lotnictwem, informatyką, motoryzacją i jakością życia. Szacuje się, że

karpackim. Dzięki temu szkoły uzyskały szansę na dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb regionalnego i lokalnego rynku pracy, a także wzmocnienie współpracy z pracodawcami poprzez organizację staży i praktyk dla uczniów szkół zawodowych. W ramach tego projektu zrealizowano 1013 staży i praktyk u 103 pracodawców. W szkołach zawodowych prowadzone były specjalistyczne kursy i zajęcia dodatkowe oraz indywidualne doradztwo zawodowe.

Oryginalnym projektem realizowanym na Podkarpaciu była budowa Regionalnych Centrów Edukacji Zawodowej i Nowoczesnych Technologii. W całym województwie utworzono

ich 12, a jedno z nich właśnie w Krośnie. Krośnieńskie Centrum powstało w połowie 2015 r. przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Na ten cel pozyskano dofinansowanie w wysokości 16,8 mln zł z działania 1.3 *Regionalny system innowacji* RPO WP 2007-2013. Urządzono w nim specjalistyczne laboratoria, m.in. materiałoznawstwa i badań konstrukcji lotniczych, obsługi naziemnej lotnictwa i napraw lotniczych czy budowy i eksploatacji statków powietrznych. Z nowoczesnej bazy edukacyjnej korzystają zarówno uczniowie, jak i pracownicy regionalnych przedsiębiorstw. Wyposażenie pracowni dostosowano bowiem do wymogów programów kształcenia uczniów w szkołach zawodowych oraz wymagań doskonalenia zawodowego osób dorosłych. Absolwent lub osoba dorosła kształcona w Centrum uzyskuje wysokie kwalifikacje, dzięki czemu staje się fachowcem poszukiwanym na lokalnym rynku pracy.

Ułatwiony powrót do pracy

Brak rąk do pracy staje się coraz częstszą bolączką przedsiębiorców. Od dawna wiadomo, że pracowników byłoby więcej, gdyby rodzice mieli możliwość posyłania dzieci do żłobków i przedszkoli. Przeszkodą jest zbyt mała liczba takich

tego projektu to ponad 643 tys. zł, z czego dofinansowanie to prawie 550 tys. zł.

Szybki internet dla firm i mieszkańców

W 2008 r. Krosno wspólnie z Powiatem Krośnieńskim i Państwową Wyższą Szkołą Zawodową zrealizowało projekt „Budowa szerokopasmowej regionalnej sieci internetowej w Krośnie i w powiecie krośnieńskim”. Umożliwił on przygotowanie instytucji publicznych do wdrożenia elektronicznego obiegu dokumentów, elektronicznej archiwizacji dokumentów oraz rozwoju elektronicznych usług dla interesantów z wykorzystaniem podpisu elektronicznego. Na ten cel pozyskano dofinansowanie w ramach ZPORR w wysokości 2,1 mln zł. – Bez szybkiego internetu i możliwości załatwiania spraw online trudno dziś wyobrazić sobie prowadzenie biznesu. Dlatego zadbaliśmy również o te zagadnienia – podkreśla pani naczelnik.

W kolejnym projekcie realizowanym na terenie gmin Krosno i Chorkówka powstało ponad 34 km sieci internetu szerokopasmowego oraz 12 węzłów dostępowych. Co ważne, siecią objęte zostały również obszary inwestycyjne obu gmin. Na tę inwestycję środki pochodziły z RPO WP 2007-



placówek, stąd pomysł na konkretne działania umożliwiające rozwiązanie tego problemu. Od 1 czerwca 2018 r. Krosno w ramach RPO WP 2014-2020 realizuje projekt „Mamo, tato czas do pracy! – Rozwój opieki żłobkowej w mieście Krośnie”. Celem jest umożliwienie powrotu do aktywności zawodowej osobom przebywającym na urloпах macierzyńskich, rodzicielskich, wychowawczych lub bezrobotnym, mającym utrudniony dostęp do rynku pracy z powodu sprawowania opieki nad dziećmi do lat 3. W ramach tego przedsięwzięcia przeprowadzono adaptację sali w budynku przy ul. Mirandoli Pika 3, w której powstał oddział Żłobka Miejskiego. Wartość

2013. Na koniec 2018 r. z sieci korzystało 309 firm oraz 2931 gospodarstw domowych.

– Bilans 15 lat w Unii Europejskiej jest bez wątpienia korzystny. Zrealizowaliśmy lub realizujemy ponad 40 projektów, na które uzyskaliśmy dofinansowanie w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego oraz Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 i 2014-2020 w wysokości 183 mln zł – podsumowuje Miranda Trojanowska.

Andrzej Szoszkiewicz



A tak zmienił się

Mielec



W ciągu ostatnich 15 lat polska rzeczywistość tak się zmieniła, że czasem zapominamy o kolejkach na granicach, dziurawych drogach czy zaniedbanych obiektach. W dużym stopniu przyczyniły się do tego odpowiednio zainwestowane pieniądze z Funduszy Europejskich. O tym, jakie zmiany zaszły w Mielcu, opowiadają jego mieszkańcy.

Miasto dla młodych

Mielec jest liczącym ponad 60 tys. mieszkańców miastem leżącym w dolinie Wisłoki. Przez lata kojarzony był przede wszystkim z Polskimi Zakładami Lotniczymi, które przeszły trudną drogę restrukturyzacji, a wiele osób straciło przy tym pracę. Uruchomiona w 1995 r. Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec (SSE) przyczyniła się do dywersyfikacji przemysłu w mieście i ustabilizowania sytuacji gospodarczej. Dziś działające w niej firmy zatrudniają ponad 45 tys. osób w pięciu województwach.

Na terenie SSE od grudnia 2012 r. działa też Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania (RCTNTW). Jego powstanie było możliwe dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z działania 1.3 *Regionalny system innowacji* RPO WP 2007-2013 w wysokości 13 mln zł. Placówką zarządza Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli (CKPiDN). W nowoczesnych laboratoriach z wyposażeniem dydaktycznym praktycznie kształcą się młodzież i dorośli w branżach: mechanicznej, lotniczej, mechatronicznej, elektrotechnicznej, elektronicznej oraz informatycznej. – Wartością dodaną projektu jest to, że baza służy nie tylko



szkółom zawodowym, ale też wszystkim uczniom, którzy chcą rozwijać swoje pasje – uważa Zdzisław Nowakowski, dyrektor CKPiDN. W 2015 r. powstała tu Młodzieżowa Akademia Umiejętności Technicznych „Leonardo”. – Uczniowie z „Leonardo” na arenie krajowej i międzynarodowej zaczęli odnosić sukcesy w dziedzinie modelarstwa kosmicznego i lotniczego. Budowali modele rakiet i samolotów, które pokazywali na zawodach. Kolejnym krokiem było rozwijanie talentów związanych z robotyką. Przykładem jest 15-letni Kuba, który wystąpił w spocie pronijnej kampanii zainicjowanej przez Polską Radę Biznesu #dopiero15lat – dodaje dyrektor Nowakowski.

Jakub Kwaśniewski, równolatek naszego członkostwa w Unii Europejskiej, robotyką zainteresował się w drugiej klasie podstawówki, gdy jego szkołę odwiedziła organizacja „Świat robotyki” i pokazała mu małego robota. Potem budował coraz większe roboty, aż wreszcie zaczął te urządzenia programować. – Z każdymi zajęciami przechodziliśmy do coraz bardziej skomplikowanych robotów, a potem zaczęły się zawody. W przyszłości chciałbym produkować roboty, które pomagają ludziom – mówi Kuba.

Małgosia i Radosław to, podobnie jak Kuba, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Mielcu (dawne Gimnazjum nr 2). Ich zdaniem sporo zmian w mieście dotyczy bezpośrednio młodzieży. Wskazują m.in. na powstanie nowych, nieustan-

nie obleganych boisk. – Młodym ludziom zarzuca się, że dużo czasu spędzają przed komputerem, tymczasem my, nastolatki, musimy czasem „przepychać się” z dwudziestolatkami, bo oni także chcą zagrać na boisku – mówi Radosław. I dodaje, że czeka już na nową inwestycję, która powstaje na osiedlu Smoczka. W ubiegłym roku Gmina Miejska Mielec otrzymała dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na projekt „Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez rozwój terenów zieleni w Gminie Miejskiej Mielec”. Dzięki temu w miejscu dawnego wysypiska śmieci tworzony jest ogród sensoryczny, który mocniej wpływa na zmysły wzroku (kształty i kolory), dotyku (faktura powierzchni), węchu (róże, łąka kwietna) i słuchu (szum drzew, śpiew ptaków). Powstanie tu także plac zabaw, park linowy i boisko. Małgosię cieszą z kolei kolejne ścieżki rowerowe. – Pamiętam, że kiedyś trzeba było jeździć chodnikami lub ulicą. Teraz jest po prostu bezpieczniej – mówi dziewczyna.



Mieleckie drogi

Starsi mieszkańcy Mielca, pytani o zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich 15 lat, na pierwszym miejscu wskazują nową infrastrukturę. W 2014 r. sfinalizowano budowę mostu w Połańcu. Była to wspólna inwestycja samorządów województw podkarpackiego i świętokrzyskiego. Z kolei w 2015 r. oddano do użytku południową obwodnicę miasta, która w Tuszowie Narodowym łączy się z drogą do Połańca i poprzez most na Wiśle prowadzi dalej do Kielc. Zarówno obwodnica, jak i most w Połańcu powstały dzięki dofinansowaniu z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

– Układ komunikacyjny to, można powiedzieć, „układ krwionośny” miasta – jeśli niedomaga, problem mają wszyscy – uważa mielczanin, pan Tomasz. Coraz więcej ludzi buduje się poza miastem, dlatego w godzinach szczytu tworzą się korki. Najgorzej jest z wjazdem od strony Tarnowa, ponieważ domy chętnie budowane są w takich miejscowościach, jak Piątkowice, Radomyśl Wielki, Podleszany czy Wola Mielecka. Wzmógł się ruch, niejako wymusił utworzenie nowej przeprawy na Wisłoku. Jej stawianie ruszyło w październiku 2018 r. Wartość tej inwestycji – budowa mostu wraz z nowym odcinkiem drogi wojewódzkiej – to prawie 40 mln zł, a środki na nią pozyskano z RPO WP 2014-2020. Most będzie miał 550 m i najwyższą klasę nośności umożliwiającą poruszanie się pojazdom do 50 ton. Znajdzie się w ciągu nowej północnej obwodnicy Mielca, która

ma rozpoczynać się na wysokości ul. Kosmonautów, następnie prowadzić przez Złotniki i nowy most do Rzędzianowic. Tu rozpocznie się kolejna inwestycja – przedłużenie drogi 984 przez Trzcianę do Piątkowca, która na razie jest na etapie planowania.

– Obie obwodnice Mielca stworzą pierścień drogowy wokół miasta i całkowicie wyprowadzą ruch ciężkich samochodów – wyjaśnia pan Tomasz. Sam często dojeżdża do pracy komunikacją miejską. Dzięki środkom unijnym większość autobusów wymieniono na pojazdy nowej generacji – niskoemisyjne (mniej uciążliwe dla środowiska), klimatyzowane, ciche i komfortowe, wyposażone w gniazda na USB, co pozwala na doładowanie urządzeń mobilnych w trakcie jazdy. Na przystankach pojawiły się też elektroniczne tablice, na których wyświetlana jest godzina przyjazdu autobusu. – Dla mnie to ważne. Dzięki temu wiem, ile będę czekać na autobus – tłumaczy pan Tomasz.

W wolnym czasie

Wśród zalet życia w mieście często wymienia się możliwość ciekawego spędzenia wolnego czasu. W 2016 r. w Mielcu powstał Navigator, czyli nowoczesna galeria handlowa, w której działa Cinema 3D. To drugie tego typu kino, pierwsze funkcjonuje w kinie „Galaktyka”. Z kolei na jesieni tego roku ma zostać udostępniona nowa biblioteka. Projekt „Przebudowa i rozbudowa Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK przy ulicy Kusocińskiego 2 w Mielcu wraz z zagospodarowaniem terenu” uzyskał dofinansowanie w ramach RPO WP 2014-2020 w wysokości ok. 6 mln zł. – Będziemy mieli dużo więcej możliwości, by organizować wydarzenia kulturalne – cieszy się Jolanta Strycharz, zastępca dyrektora Samorządowego Centrum Kultury (SCK) do spraw biblioteki. Dawny budynek był bardzo zaniedbany, zagrzybiony, z jedną toaletą, warunki pracy były więc trudne.



– Nowy obiekt jest nowoczesny, ciekawy pod względem architektonicznym i znacznie większy. Biblioteka zyskała salonik autorski, czyli salę dla około 50 osób, gdzie będzie można organizować spotkania lub odczyty. W galerii wystawienniczej, przeszklonej sali z widokiem na otaczającą budynek zielenią, planowane są wystawy twórców z całego powiatu – mówi Jolanta Strycharz. W bibliotece znajdzie się również miejsce na osobne wypożyczalnię dla dzieci, młodzieży i dorosłych czytelników, a także wypożyczalnię multimedialną z audiobookami i filmami. W kawiarence z tarasem czytelnicy uzyskają zaś dostęp do



Wi-Fi, by móc pracować na swoich laptopach. Wokół budynku posadzono już zieleni, w tym ginące gatunki drzew. – Mieszkańcy przychodzą odpoczywać przy naszych fontannach. Fotografują się na tle biblioteki – dopowiada pani dyrektor.

Z pieniędzy unijnych skorzystało także mieleckie Muzeum Regionalne. Najważniejszą inwestycją był kompleksowy remont budynku dawnego zakładu fotograficznego rodziny Jadernych przeprowadzony w latach 2010-2011. Obiekt był w fatalnym stanie technicznym, a zgromadzone tam zbiory niszczały z powodu zimna i wilgoci. Na projekt „Modernizacja i adaptacja Jadernówki – historycznego zakładu fotograficznego w Mielcu, unikatowego Muzeum Fotografii w Polsce” udało się pozyskać dofinansowanie z RPO WP 2007-2013 w wysokości ok. 1,8 mln zł. Połączenie dwóch budynków (zabytkowego domu i zakładu fotograficznego) sprawiło, że Muzeum zyskało dodatkowe powierzchnie wystawowe. Strych zaadaptowano na biura, a parter przeznaczono na cele ekspozycyjne i edukacyjne. – Kolekcja jest przechowywana w doskonałych warunkach. „Jadernówka” kiedyś i dziś to dwa światy. Obecnie odbywają się tu warsztaty



i spotkania muzealne związane z historią regionalną oraz historią fotografii – wyjaśnia dyrektor Jerzy Skrzypczak.

Piękniejszy niż dawniej

Zdaniem mieszkańców Mielec zdecydowanie wypiękniał. – Miasto przed wstąpieniem do Unii i po – to dwie różne epoki. Świetnie wykorzystaliśmy fundusze unijne. Przykładowo na rynku od lat rosło natężenie ruchu, ponieważ po przekąt-



nej prowadziła trasa przelotowa w kierunku na Tarnów. Podczas rewitalizacji wyprowadzono z rynku ruch i teraz jest to ulubione miejsce wypoczynku mielczan – mówi Jerzy Skrzypczak. W otoczeniu zabytkowych, wyremontowanych kamienic, alejek i zieleni można odpocząć, podziwiając fontannę, którą nocą dodatkowo zdobi barwne oświetlenie. Nieopodal rynku jest najstarsza świątynia w mieście – bazylika mniejsza, czyli kościół parafii pw. św. Mateusza. Wokół niej uporządkowano teren, zyskały też niedalekie bulwary nad Wisłoką. Dziś odbywają się tam występy, festyny. Na wale powstała ścieżka rowerowa, jest plac zabaw, siłownia i boisko. Zmiany te były możliwe dzięki projektowi „Przywrócenie historycznej funkcji centrum handlowo-rekreacyjnego miasta Mielca, zabytkowemu Śródmieściu z rynkiem i bazyliką mniejszą św. Mateusza”, na który pozyskano dotację z RPO WP 2007-2013 w wysokości ok. 8,5 mln zł.

Pani Małgorzata, mieszkanka os. Kusocińskiego, wspomina z kolei Górkę Cyranowską, która przez lata „straszyła”. Tu także pomogły fundusze z RPO WP 2007-2013. Miasto na projekt „Rewitalizacja terenu byłego prowizorycznego osiedla baraków mieszkalnych w Mielcu, wybudowanego w latach 50. XX w. dla jednostek paramilitarnych i młodych robotników” pozyskało dofinansowanie w wysokości 7 mln zł. Dzięki temu na dzikiej i zaniedbanej Górcie powstał miniamfiteatr, a sztuczny potok po zmroku podświetlony jest błękitnym światłem imitującym wodę. Przez cały park biegnie ścieżka rowerowa, a zimą czynny jest liczący 116 m tor saneczkowy. – Jest mnóstwo ławek, na których można wygrzewać się w słończku, całość jest pięknie oświetlona. Ilekroć tamtędy przejeżdżam, widzę wypoczywających ludzi – mówi pani Małgorzata. W całym mieście powstało też mnóstwo placów zabaw, poprawił się stan parkingów i osiedlowych ulic. – Pojawiły się nawet ładne, jednakowe niebieskie tabliczki z nazwami ulic, co wygląda bardzo profesjonalnie – dodaje pani Małgorzata. Jej zdaniem mieszkańcy chwalą sobie atmosferę, spokój i dużą liczbę wydarzeń kulturalnych. Chętniej też wychodzą z domów, by korzystać z terenów rekreacyjnych.

– Zdecydowanie łatwiej i przyjemniej żyje się w Mielcu. Wiadac to po reakcjach ludzi, którzy po kilku latach przyjeżdżają do miasta. Poza tym bezrobocie to już przeszłość. Firmy przeciągają się w ofertach pracy, proponując dobre warunki i możliwość szkoleń. Choć część mielczan nadal przebywa w Anglii czy Niemczech, coraz więcej ludzi wraca i próbuje tu rozkręcić interes. Mielec czeka na nowych mieszkańców – podsumowuje dyrektor Skrzypczak.

Barbara Kozłowska



Tradycja i nowoczesność



Parę miesięcy temu część wydziałów urzędu miasta przeniosta się do zabytkowego budynku w stylu art déco, dawnej siedziby Huty Stalowa Wola przy ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 1. To symboliczny adres dla miasta. Eugeniusz Kwiatkowski, minister skarbu II Rzeczypospolitej, był pomysłodawcą i patronem dwóch ogromnych inwestycji okresu międzywojennego – budowy Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), którego sercem była Stalowa Wola.



Prezydent miasta Lucjusz Nadberezny opowieść o 15-leciu Polski w Unii Europejskiej zaczyna od 15-milionowej dotacji z Programu Infrastruktura i Środowisko, którą pozyskano na budowę Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego. – Chcemy, by była to wyjątkowa placówka pokazująca COP jako symbol skoku cywilizacyjnego Polski lat 30. XX w., przy której pracowali najlepsi architekci, konstruktorzy i pełni zapła robotnicy. Pokażemy także współczesną Stalową Wolę, nawiązującą do tamtych czasów poprzez rozwój gospodarczy, pielęgnowanie talentów technicznych i planowy rozwój miasta – opowiada prezydent.

Muzeum zostanie zlokalizowane w zabytkowym budynku warsztatów szkolnych, które wraz ze swoim oryginalnym wyposażeniem stanowi świadectwo industrialnego dziedzictwa tego regionu. Oprócz przestrzeni wystawowej, której główną atrakcją będzie unikatowa kolekcja historycznych (w większości sprawnych) maszyn, w budynku zaprojektowano także sale edukacyjne, bibliotekę i kino.

Strefa gospodarcza

Ostatnie 15-lecie to dla Stalowej Woli okres rewolucyjnych niemalże zmian – restrukturyzacji miejscowej gospodarki, stymulowania nowych miejsc pracy, budowy zaplecza edukacyjnego, podniesienia poziomu bezpieczeństwa, polepszenia dostępności komunikacyjnej i dążenia do stopniowego podnoszenia komfortu życia mieszkańców. W znacznej części w ich przeprowadzaniu pomogły Fundusze Europejskie. – Głównym zadaniem samorządu jest wychodzenie naprzeciw potrzebom mieszkańców, dlatego każde pozyskane euro przeznaczamy na ten cel – podkreśla prezydent.

Jednym z najważniejszych elementów napędzających rozwój miasta jest strefa inwestycyjna obejmująca teren, który kiedyś w całości zajmowała Huta Stalowa Wola (HSW). Dwa lata temu władze miasta opracowały program przekształcenia tego mającego 400 ha obszaru w Stalowowolską Strefę Gospodarczą (SSG) i otwarcia jej na inwestorów.

– Miasto, by się rozwijać, musi mieć silną gospodarkę i prężne firmy, które tworzą atrakcyjne miejsca pracy. Chcemy bazować na tradycji Centralnego Okręgu Przemysłowego, bogatej myśli technicznej i zapale mieszkańców. Samorząd aktywnie wspiera rozwój SSG poprzez inwestycje i zachęty dla inwestorów – objaśnia prezydent.

Drogowa rewolucja

Wymieniając inwestycje w SSG, prezydent zaczyna od nowego układu drogowego, nazywanego „kwiobiegami” strefy. Najpierw zlikwidowano bramy wjazdowe, na których kiedyś sprawdzano przepustki. Samorząd przejął także od huty drogi zakładowe. Kosztem ponad 50 mln zł modernizowany jest cały układ komunikacyjny wewnątrz strefy przemysłowej, by zapewnić bezkolizyjne połączenie z miastem oraz przyszłą obwodnicą. W październiku ubiegłego roku zakończono budowę łącznika drogowego, przez który niezależnie od zamkniętych szlabanów przejazdów kolejowych można bezkolizyjnie wyjechać ze strefy do ul. Energetyków w stronę Stalowej Woli, Niska lub bezpośrednio do planowanej obwodnicy. Po dwóch stronach łącznika wykonano też ciąg pieszo-rowerowy umożliwiający wyjazd ze strefy nie tylko samochodom, ale i rowerzystom. 10 mln zł dotacji na ten cel pochodziło z działania 5.1 *Infrastruktura drogowa* RPO WP.



Do poprawy systemu komunikacji w mieście przyczynić ma się również zwiększenie roli transportu miejskiego. W tym roku kończy się projekt „Mobilny MOF Stalowej Woli”. W ramach tej inwestycji, realizowanej na terenie gminy Stalowa Wola, wybudowano skrzyżowanie w ruchu okrężnym w ciągu ul. Energetyków, kupiono 10 autobusów elektrycznych i 9 autobusów niskoemisyjnych, a także zainstalowano system dynamicznej informacji pasażerskiej, obejmującej m.in. bilet elektroniczny, biletomaty, tablice informacyjne. Wartość prac wyniosła ponad 46,7 mln zł, z czego ponad 32 mln zł pochodziło z działania 5.4 *Niskoemisyjny transport miejski* RPO WP.

Edukacja i nauka

Równolegle prowadzone są projekty mające na celu podnoszenie kompetencji poprzez rozwój bazy edukacyjnej i naukowej. Dzielnica wiedzy, czyli stalowowolskie „Technopolis”, skupione jest wzdłuż ulicy Kwiatkowskiego. Tutaj swoje pomieszczenia dydaktyczne i laboratoria mają oddziały zamiejscowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) i Politechniki Rzeszowskiej. KUL kształci na takich kierunkach, jak: inżynieria środowiska, inżynieria materiałowa, pedagogika stacjonarna i praca socjalna. – Lubelska uczelnia, znana głównie z nauk humanistycznych, teologii i filozofii, próbuje także rozwijać kierunki politechniczne. I to właśnie u nas – zauważa Lucjusz Nadbereżny. Z kolei Politechnika prowadzi w Stalowej Woli Wydział Mechaniczno-Technologiczny. Miasto przekazało uczelni w zarządzanie Międzyuczelniane Laboratorium, które powstało w 2014 r. z pieniędzy Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Placówka mieści laboratoria materiałów i struktur kompozytowych oraz laboratorium zaawansowanych technik laserowych. Nowoczesna aparatura umożliwia badania w obszarze materiałów metalicznych, tworzyw sztucznych, ceramiki i kompozytów, a także materiałów organicznych i nieorganicznych.

„Technopolis” to również „Kuznia przedsiębiorczości” zlokalizowana w dawnym budynku dyrekcji HSW, oferująca oprócz przestrzeni biurowej wsparcie doradcze i szkolenia. Znajdująca się w „Kuzni” strefa coworkingu została urządzona z myślą o firmach z branży IT, studentach i absolwentach stalowowolskich uczelni, a także start-upach. Lokatorzy mają dostęp do sali konferencyjno-szkoleniowej i zapewnione preferencyjne warunki najmu. – Wysokie kompetencje zaczynamy budować już na etapie szkół podstawowych i średnich. Inwestujemy własne środki i pozyskujemy unijne dotacje – dodaje prezydent Nadbereżny.

Przez kilka lat szkoły z gminy Stalowa Wola uczestniczyły w programie „Młody Einstein”, współfinansowanym z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Obejmował on organizację zajęć pozalekcyjnych z matematyki i przedmiotów przyrodniczych. Uczniowie mający problemy w nauce mogli nadrobić zaległości, a wybitnie zdolni rozwinąć talenty. Pieniądze przeznaczone były na opłacenie nauczycieli, ale także na zakup sprzętu komputerowego, pomocy dydaktycznych, organizowanie konkursów. Od ubiegłego roku miasto realizuje program „Stalowa sowa”, którego celem jest podniesienie jakości i atrakcyjności oferty edukacyjnej ośmiu publicznych szkół podstawowych i Samorządowego Liceum Ogólnokształcące przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Stalowej Woli. Chodzi m.in. o rozwój kompetencji cyfrowych nauczycieli i uczniów, organizację zajęć dodatkowych dla uczniów w ramach kół zainteresowań i warsztatów kształcących kompetencje kluczowe (matematyczne, naukowo-techniczne, w zakresie języka angielskiego). Całkowita wartość projektu „Stalowa sowa – rozwój kompetencji kluczowych w gminie Stalowa Wola” wynosi prawie 4,6 mln zł, z czego niemal 4 mln zł to dofinansowanie z działania 9.2 *Poprawa jakości kształcenia ogólnego* RPO WP. Projekt będzie realizowany do 2020 r.





Jakość życia

Ważnym zadaniem samorządu jest dbanie o środowisko naturalne, tereny zielone czy kulturę. Wizytówką Stalowej Woli jest system gospodarki odpadami z nowoczesnym Zakładem Mechaniczno-Biologicznego Przetwarzania Odpadów Komunalnych. To jeden z największych i najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju. Inwestycja pozwala zagospodarować rocznie prawie 60 tys. ton odpadów komunalnych i może wyprodukować z nich 3 mln kWh energii elektrycznej i ciepłej. Zakład spełnia wszystkie dyrektywy UE dotyczące odzysku i recyklingu odpadów. Inwestycja przekraczająca 100 mln zł sfinansowana została z Programu Infrastruktura i Środowisko, pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z wkładu własnego samorządu.

Miasto zadbało również o nowe tereny rekreacyjne. – Przywróciliśmy rzekę San miastu poprzez budowę błoni nadszańskich. Na ten projekt mieszkańcy czekali wiele lat – mówi Lucjusz Nadbereżny. Na zrewitalizowanych błoniach powstały trasy do nordic walking i biegania, ścieżka edukacyjna, piaszczysta plaża i taras widokowy. Miłośnicy gier zespołowych mogą skorzystać z boiska do piłki nożnej o naturalnej nawierzchni trawiastej, a także wysypanego piaskiem boiska do gry w plażową piłkę nożną, ręczną i siatkówkę plażową. Dodatkowo można tu skorzystać z plenerowej siłowni. Na realizację tej inwestycji miasto otrzymało ponad 8,7 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach działania 2.5 *Poprawa jakości środowiska miejskiego* Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Do rewitalizacji 45-hektarowego obszaru samorząd dołożył 1,4 mln zł.

Kulturalny Rozwądów

Już od kilku lat trwa rewitalizacja Rozwadowa. Obecnie jest to dzielnica w północnej części Stalowej Woli, ale do 1973 r. Rozwądów był samodzielnym miastem. Od 2002 r. w odnowionym XVIII-wiecznym Zamku Lubomirskich swoją siedzibę ma Muzeum Regionalne. W styczniu 2019 r. dzielnica wzbogaciła się o kolejną atrakcję – Galerię Malarstwa Alfonsa Karpińskiego, jednego z czołowych twórców Młodej Polski. Malarz urodził się i pierwsze lata życia spędził właśnie w Rozwadowie. Oprócz działalności wystawowej placówka prowadzi Szkołę Malarstwa i Rysunku, z której mogą korzystać dzieci, przyszli studenci szkół artystycznych oraz pasjonaci. Projekt „Rewalo-

ryzacja zabytkowego budynku dawnego C.K. Sądu Powiatowego w Stalowej Woli na potrzeby Galerii Malarstwa Alfonsa Karpińskiego” dofinansowano ze środków RPO WP (ok. 2,8 mln zł) oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

WAŻNYM ZADANIEM SAMORZĄDU JEST DBANIE O ŚRODOWISKO NATURALNE, TERENY ZIELONE CZY KULTURĘ

Przez najbliższe dwa lata prace remontowe obejmą również rynek – odnowione mają być okalające go ulice, a zajezdnia autobusowa zostanie zastąpiona przez dwa przystanki dla miejskiej komunikacji elektrycznej. Przywrócone będą też fontanny i źródła uliczne, powstanie miejsce do organizacji imprez kulturalnych. Modernizacja obejmie także ponad stuletni budynek „Sokół”, w którym ma się mieścić osiedlowy dom kultury. – Dzięki rekordowemu dofinansowaniu z RPO WP w wysokości 10 mln zł rozpoczynamy projekt, który uczyni z Rozwadowa prawdziwą perełkę, nie tylko w skali miasta, ale również naszego regionu. Stworzymy piękną i ciekawą przestrzeń, która przyczyni się do pobudzenia gospodarczego, kulturalnego i społecznego Stalowej Woli – opowiada z dumą prezydent. Projekt „Rewitalizacja przestrzenna MOF Stalowej Woli” otrzymał dofinansowanie z działania 6.3 *Rewitalizacja przestrzeni regionalnej*. Wartość całkowita tej inwestycji wynosi 18,6 mln zł.

Praca zespołowa

Minione 15 lat to okres imponujących inwestycji. Realizacja ambitnych planów potrwa co najmniej kolejne 15. Lucjusz Nadbereżny wyjaśnia, że na sukcesy samorządu składa się praca całego zespołu Urzędu Miasta i miejskich spółek. – Stanowimy niesamowitą drużynę – kompetentną i zaangażowaną w swoje miasto. To zaszczyt pracować z takimi ludźmi – podkreśla prezydent.

Andrzej Szoszkiewicz

Trwałość projektu

EKSPERT

PODPOWIADA

Otrzymałeś płatność końcową po realizacji projektu. Udało Ci się zrobić wszystko zgodnie z planem i doprowadzić przedsięwzięcie do szczęśliwego rozliczenia. Ale to jeszcze nie koniec – pamiętaj o celu projektu i zobowiązaniach zawartych w umowie o dofinansowanie.

Otrzymanie płatności końcowej nie zwalnia z myślenia o projekcie. Teraz jest czas na to, by w pełni zafunkcjonował i przyniósł zaplanowane efekty. Jeśli realizujesz projekt inwestycyjny dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), podpisując umowę o dofinansowanie, zobowiązujesz się do zachowania jego trwałości. Zasadę tę reguluje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z 17 grudnia 2013 r. (tzw. rozporządzenie ogólne). Według artykułu 71 tego rozporządzenia, w ciągu 5 lat (3 lat w przypadku MŚP) od daty otrzymania płatności końcowej nie możesz:

- zaprzestać działalności produkcyjnej lub przenieść jej poza obszar wsparcia programu
- uzyskać nienależnych korzyści ze zmiany własności współfinansowanego elementu infrastruktury lub środka trwałego
- zmienić charakteru projektu, jego celów lub warunków realizacji.

Naruszenie trwałości jest równoznaczne z naruszeniem art. 207 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. W rezultacie skutkuje to koniecznością zwrotu środków otrzymanych na realizację projektu wraz z odsetkami liczonymi jak dla zaległości podatkowych, proporcjonalnie do okresu niezachowania tej zasady. Dlatego w Twoim interesie jest, byś niezwłocznie informował Instytucję Zarządzającą o wszelkich okolicznościach mogących powodować niezachowanie trwałości. Każdy przypadek naruszenia trwałości projektu jest oceniany indywidualnie.

Warto więc, byś lepiej poznał swoje obowiązki i okoliczności, które mogą naruszać tę zasadę. Okres trwałości liczony jest generalnie od daty otrzymania płatności końcowej (w przypadku projektów objętych pomocą publiczną ta data może być inna).

Do wymienionych okresów referencyjnych (5 lat i 3 lata w przypadku MŚP) należy dodać jeszcze jeden termin. W przypadku inwestycji w infrastrukturę lub inwestycji produkcyjnych należy zwrócić wkład z EFRR, jeżeli w okresie 10 lat od płatności końcowej działalność produkcyjna została przeniesiona poza obszar Unii (nie dotyczy MŚP).

– Zasadę trwałości ustanowiono po to, by zapewnić, że w tym minimalnym okresie referencyjnym dana infrastruktura będzie działała zgodnie z celami, dla których została zaprojektowana i wybudowana – mówi Tomasz Zieliński, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym. Na trwałość projektu i utrzymanie jego celów składają się również wszystkie wskaźniki, do których osiągnięcia zobowiązałeś się jako beneficjent. Pamiętaj, że rezultat Twojego projektu składa się na ogólną ocenę efektywności Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, z którego otrzymujesz dofinansowanie.

Zachowanie trwałości podlega kontroli. Instytucja Zarządzająca może sprawdzić, czy wypełniasz wszystkie zobowiązania wynikające z umowy o dofinansowanie. Po zakończeniu realizacji projektu przechowuj dokumentację przez okres wskazany w umowie w swojej siedzibie i udostępni ją organom kontrolnym. Pamiętaj także o corocznym obowiązku informacyjnym w formie oświadczenia.

Jerzy Gontarz



Umowa zobowiązuje



Nawet po zakończeniu realizacji projektu umowa o dofinansowanie nadal obowiązuje. Kontroli podlega m.in. zachowanie trwałości – mówi Tomasz Zieliński, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym.



Jak należy interpretować trzy przesłanki wymienione w rozporządzeniu ogólnym, które mogą świadczyć o naruszeniu trwałości projektu?

W przypadku pierwszej sytuacji – czyli zaprzestania działalności lub przeniesienia jej poza obszar wsparcia programu – nie jest trudno stwierdzić, czy doszło do naruszenia trwałości. Jednakże zakończenie działalności nie zawsze jest równoznaczne z naruszeniem tej zasady. Dzieje się tak wówczas, gdy upadłość nastąpi z przyczyn zewnętrznych, np. w wyniku kryzysu. Oczywiście organy kontroli sprawdzają, czy nie mamy do czynienia z tzw. upadłością oszukańczą – czy to nie było zaplanowane bankructwo.

Nasz Regionalny Program Operacyjny wspiera projekty, które są realizowane na obszarze województwa podkarpackiego. Jeśli przedsiębiorca przeniesie linię produkcyjną zakupioną dzięki dofinansowaniu z RPO WP do zakładu zlokalizowanego w innym województwie albo kraju, wówczas zachodzi przesłanka o naruszeniu zasady trwałości.

A kiedy można stwierdzić, że beneficjent uzyskał nienależne korzyści wynikające ze zmiany własności?

Przykładem wskazującym na to, że zaszła druga przesłanka, jest sytuacja, w której beneficjent zbywa infrastrukturę czy środek trwały wytworzony lub zakupiony przy wsparciu finansowym z Programu. Jeśli np. przedsiębiorca z grupy MŚP przed upływem 3 lat od rozliczenia końcowego sprzeda maszynę, którą wcześniej zakupił w ramach projektu, to w jaskrawy sposób narusza zasadę trwałości projektu. Wówczas powinien zwrócić dofinansowanie.

W jakich sytuacjach można stwierdzić, że zaszła zmiana wpływająca na charakter projektu, utrzymanie jego celów?

Niedawno media doniosły, że jeden z samorządowców wybudował drogę na gruntach, które nie zostały wykupione. Właściciel działki upomniał się o swoją własność i fragment drogi musiał zostać rozebrany. W tej sytuacji nie utrzymano celów projektu.

Z naruszeniem trwałości mamy do czynienia także wówczas, gdy dofinansowanie zostało wykorzystane niezgodnie

z przeznaczeniem albo pobrane w nadmiernej wysokości. Jedną z sytuacji, które na to wskazują, jest nieosiągnięcie wskaźników realizacji projektu. Posłużmy się przykładem typowego projektu miejskiego, jakim jest zakup nowego taboru. Do wskaźników produktu zaliczymy np. liczbę zakupionych autobusów. I tu jest sprawa stosunkowo prosta. Powiedzmy, że miasto zobowiązało się do zakupu 5 autobusów. Rzeczowe zakończenie projektu oznacza, że beneficjent wywiązał się z tego zobowiązania i otrzyma refundację środków. Przy czym wszystkie zakupione autobusy muszą przez 5 lat od rozliczenia kursować w tym mieście i przewozić pasażerów.

Sprawa jest bardziej złożona w wypadku wskaźników rezultatu. Może to być np. liczba przewożonych pasażerów. Określona wartość tego wskaźnika powinna zostać osiągnięta maksymalnie po roku od uzyskania płatności końcowej. Wskaźnik na określonym poziomie musi być utrzymany w ciągu kolejnych 4 lat. Tymczasem po 3 latach od zakończenia projektu miasto podaje w przesłanym oświadczeniu, że liczba przewożonych pasażerów jest dwukrotnie mniejsza, niż zakładano.

Przykładem wskaźnika rezultatu w projektach realizowanych przez małe i średnie firmy jest utworzenie określonej liczby nowych miejsc pracy w wyniku przeprowadzonej inwestycji. Jeśli przedsiębiorca zobowiązał się, że zwiększy zatrudnienie – powiedzmy – o 5 osób, to w trzyletnim okresie trwałości powinien utrzymać tę większą liczbę miejsc pracy. Tymczasem po 2 latach okazuje się, że liczba pracowników firmy zmniejszyła się o 4 osoby.

Wartość wskaźników wpływa na wysokość oceny wniosku o dofinansowanie. Dlatego projektodawcy chętnie je „podkręcają”.

Tak, to się czasem zdarza. Dlatego powinni szczególnie wagę przykładac do rzetelnego wyliczenia wskaźników na etapie planowania przedsięwzięcia. Sztuczne zawyżenie wskaźników jest równoznaczne z zastawieniem na siebie pułapki. Beneficjent musi w okresie trwałości udowodnić, że je osiągnął. Skrajnie nieodpowiedzialne postępowanie w tym zakresie może nawet grozić zwrotem dotacji. W każdym takim przypadku prosimy beneficjentów o wyjaśnienia. W sytuacji, gdy wskaźniki nie są osiągnięte, pieczołowicie analizujemy, czy

WAŻNE, ABY BENEFICJENT NIE WAHAŁ SIĘ KONTAKTOWAĆ Z URZĘDEM W SYTUACJI, JEŚLI ZASTANAWIA GO LUB NIEPOKOI JAKĄS KWESTIA ZWIĄZANA Z TRWAŁOŚCIĄ PROJEKTU

projektodawca w ogóle otrzymałby dotację, gdyby wpisał do wniosku rzeczywiście osiągnięte wartości. Być może projekt znalazłby się poza listą tych, które otrzymały dofinansowanie.

Pamiętajmy, że projekty muszą się wpisywać w cele Programu. Zdarza się, że niektóre wskaźniki są punktowane właśnie dlatego, że ich suma składa się na ocenę efektywności Programu. W RPO WP również przyjęliśmy wskaźniki, na których osiągnięciu szczególnie nam zależy.

Czy na etapie oceny wniosków można wychwycić projekty oparte na nierealnych założeniach?

Wiele wniosków odpada na etapie oceny eksperckiej, gdy takie nierealne założenia wzbudzą uzasadnione wątpliwości oceniających. Nieraz wnioskodawcy nazbyt optymistycznie patrzą w przyszłość. Czasami starają się o kilkunastomilionowe wsparcie, mając zaledwie 300-400 tys. zł rocznego obrotu. Jest realna obawa, że nie będą w stanie udźwignąć takiego przedsięwzięcia, a później go utrzymać. Nie wspominając już o osiągnięciu nierealnych wskaźników wzrostu zatrudnienia czy przychodów ze sprzedaży.

Wnioskodawcy powinni mieć rzetelnie oszacowane koszty utrzymania wytworzonej infrastruktury. Takie prognozy w studium wykonalności lub biznesplanie wybiegają daleko w przyszłość poza okres trwałości. Dobra infrastruktura wprawdzie poprawia jakość życia mieszkańców i przyciąga inwestorów, ale jeśli nie uda się zwiększyć stałych źródeł przychodu, utrzymanie tych inwestycji może się stać zbyt dużym obciążeniem w budżecie gminy.

Czy często zdarzają się sytuacje, w których beneficjenci, nie potrafiąc utrzymać trwałości projektu, muszą zwrócić dotację?

W poprzedniej perspektywie finansowej to był promil spośród prawie 2,6 tys. wszystkich przedsięwzięć. Z reguły to spłot czynników zewnętrznych przyczynia się do tego, że ktoś ma kłopot z osiągnięciem wskaźników. Okres finansowania 2007-2013 to była jednocześnie solidna szkoła korzystania z unijnego wsparcia – widzimy, jak beneficjenci opanowali sztukę planowania i realizacji projektów.

Jest tu jeszcze jeden ważny element: beneficjenci chętnie korzystają z pomocy firm doradczych. Opracowanie studium wykonalności lub biznesplanu z reguły zlecają na zewnątrz. Nie ma w tym nic złego, gdyż wiele firm wyspecjalizowało

się w przygotowywaniu takich opracowań. Projektodawcy jednak powinni wiedzieć, co one zawierają i za co płać. A z tym bywa różnie. Spotykamy się z sytuacjami, gdy dzwonią osoby zaskoczone tym, że muszą spełnić jakieś wskaźniki, lub tym, że po zakończeniu realizacji projektu co roku muszą składać oświadczenie. Świadczy to o tym, że nie przeczytały umów o dofinansowanie, które zawierają wszystkie zapisy dotyczące trwałości projektów i obowiązków informacyjnych po ich realizacji.

Jakie najważniejsze obowiązki nakłada na beneficjentów umowa już po zakończeniu projektu?

Zacznijmy od podkreślenia, że nawet po zakończeniu projektu umowa nadal obowiązuje. Kontrolni podlega oczywiście zachowanie trwałości, ale są sprawdzane także inne kwestie. Czy dofinansowanie zostało wydane zgodnie z przeznaczeniem? Czy w projekcie nie został wygenerowany dochód? Czy nie wystąpiła np. niezaplanowana pomoc publiczna? Czy nie mamy do czynienia z okolicznościami umożliwiającymi odzyskanie przez beneficjenta podatku VAT w sytuacji, gdy był on wydatkiem kwalifikowalnym (gdy beneficjent nie miał prawnej możliwości jego odzyskania). Ta sytuacja może się zmieniać w okresie trwałości projektu.

Beneficjenci mają obowiązek archiwizacji i udostępniania organom kontrolnym dokumentów związanych z realizacją projektu, i to w czasie znacznie dłuższym niż okres trwałości. Należy pamiętać o oznakowaniu środków trwałych czy tablicach informacyjnych. Umowa zobowiązuje beneficjentów do zgłaszania wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na zachowanie trwałości projektu.

Jak często Instytucja Zarządzająca RPO WP kontroluje trwałość projektów?

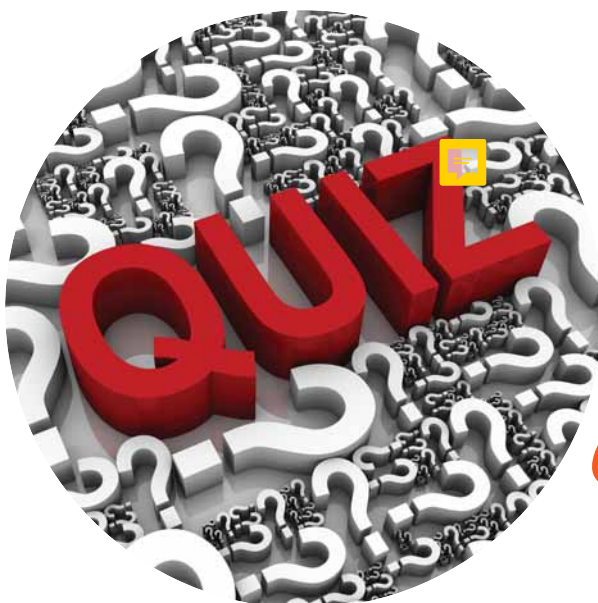
Do kontroli trwałości wybieramy próbkę projektów. Czasami również udajemy się na miejsce realizacji inwestycji. Beneficjenci powinni mieć jednak świadomość, że oprócz Instytucji Zarządzającej RPO WP projekt może zostać skontrolowany przez organy skarbowe, Najwyższą Izbę Kontroli (NIK), Europejski Trybunał Obrachunkowy (ETO). Wszystkim tym organom należy udostępnić dokumentację oraz umożliwić dostęp do wytworzonej infrastruktury czy zakupionych urządzeń.

Nie minęły 3 lata od zakończenia projektu. Co stanie się, gdy kontrola wykáže, że np. w przedsiębiorstwie nie ma już zakupionej za dotację maszyny?

Ustalamy, co się z nią stało. Prosimy przedsiębiorcę o wyjaśnienia. Nie należy od razu zakładać, że została sprzedana. Może czasowo przeniesiono ją do sąsiedniej hali albo innego zakładu na terenie województwa, a więc nie zmieniły się cele projektu. Niemniej o takich sytuacjach beneficjent również powinien informować Instytucję Zarządzającą. W przypadku złamania reguł beneficjent musi zwrócić dotację.

Ważne, aby beneficjent nie wahał się kontaktować z urzędem w sytuacji, jeśli zastanawia go lub niepokoi jakaś kwestia związana z trwałością projektu. Jesteśmy po to, aby informować i służyć pomocą.

Rozmawiał Jerzy Gontarz



Co wiesz na temat Funduszy Europejskich?

Sprawdź swoją wiedzę i rozwiąż nasz quiz. Podpowiedzi szukaj w artykułach, które znajdziesz w tym wydaniu magazynu „Zobacz zmiany”.

1. W którym roku Polska przystąpiła do UE?
 - a) 2004
 - b) 2005
 - c) 2009
2. Gdzie w naszym regionie świętowaliśmy rocznicę wejścia Polski do UE?
 - a) w Stalowej Woli
 - b) w Muczmem i Wołosatem w Bieszczadach
 - c) w Turbi
3. Który kraj przystąpił do UE jako ostatni?
 - a) Malta
 - b) Chorwacja
 - c) Szwecja
4. W jakiej kwocie województwo podkarpackie uzyskało wsparcie przedakcesyjne?
 - a) 230 mln euro
 - b) 50 mld euro
 - c) 23 mld zł
5. Podstawowymi instrumentami realizacji polityki spójności są...
 - a) programy operacyjne
 - b) Zintegrowane Inwestycje Terytorialne
 - c) Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego
6. Tegoroczne Podkarpackie Pokazy Lotnicze odbyły się po raz...
 - a) 7
 - b) 5
 - c) 15
7. Skrót ZPORR oznacza...
 - a) Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego
 - b) Zintegrowany Państwowy Ogólnopolski Rozwój Regionalny
 - c) Zjednoczony Program Ogólnopolskiego Rozwoju Regionalnego
8. Krosno na nową siedzibę Biura Wystaw Artystycznych pozyskało dotację z...
 - a) RPO WP 2007-2013
 - b) Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka
 - c) RPO WP 2014-2020
9. Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania znajduje się...
 - a) na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec
 - b) na terenie Stalowowolskiej Strefy Gospodarczej
 - c) w Krośnie
10. Na rewitalizację Rozwadowa pozyskano dofinansowanie z RPO WP w kwocie...
 - a) 10 mln zł
 - b) 800 tys. zł
 - c) 116 mln zł



Odpowiedzi: 1a, 2b, 3b, 4a, 5a, 6b, 7a, 8c, 9a, 10a

Harmonogram naboru wniosków o dofinansowanie w III kwartale 2019 r.
w ramach RPO WP 2014-2020 (tryb konkursowy)

TERMIN NABORU	DZIAŁANIE LUB PODDZIAŁANIE	TYP PROJEKTU	INSTYTUCJA OGŁASZAJĄCA KONKURS
lipiec	1.3 Promowanie przedsiębiorczości	Parki biznesowe	Zarząd Województwa Podkarpackiego
lipiec	7.3 Wsparcie rozwoju przedsiębiorczości	Bezwrotne wsparcie dla osób zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej (wraz ze wsparciem doradczo-szkoleniowym)	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
lipiec	8.1 Aktywna integracja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym	Zintegrowane oraz zindywidualizowane programy realizowane w oparciu o ścieżkę reintegracji, obejmujące usługi aktywnej integracji o charakterze społecznym, edukacyjnym, zdrowotnym, zawodowym, zawierające instrumenty odpowiadające na indywidualne potrzeby	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
lipiec	8.1 Aktywna integracja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym	<ol style="list-style-type: none"> 1. Włączanie osób z niepełnosprawnościami w zajęcia na rzecz aktywizacji zawodowej, realizowane w warsztatach terapii zajęciowej poprzez finansowanie zajęć związanych z uczestnictwem w WTZ (w zakresie niefinansowanym przez PFRON) oraz działań na rzecz aktywnej integracji dotychczas nieoferowanych przez WTZ (np. zajęcia aktywizacyjne), stanowiących poszerzenie oferty WTZ 2. Wsparcie działalności w zakresie reintegracji zawodowej i społecznej, w szczególności prowadzonej przez takie podmioty, jak zakłady aktywności zawodowej, kluby oraz centra integracji społecznej, w tym rozwój i upowszechnianie zatrudnienia wspieranego 	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
lipiec	8.3 Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych	Programy wczesnego wykrywania wad rozwojowych i rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnościami i zagrożonych niepełnosprawnością	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
lipiec	8.3 Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych	<p>Usługi społeczne, w szczególności usługi środowiskowe, opiekuńcze:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Rozwój środowiskowych form pomocy i samopomocy 2. Działania wspierające opiekunów nieformalnych w opiece domowej 3. Tworzenie miejsc opieki dla osób niesamodzielnych w nowo tworzonych lub istniejących ośrodkach zapewniających opiekę dzienną lub całodobową 	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
lipiec	8.3 Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych	Wdrożenie działań zapewniających dostęp do usług zdrowotnych oraz podnoszenie umiejętności kobiet będących w ciąży, jak również młodych matek (w tym matek samotnych) i rodziców, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, w zakresie radzenia sobie z opieką nad małym dzieckiem (np. rozszerzenie zakresu działania szkół rodzenia i skupienie się również na kwestiach związanych z opieką nad małym dzieckiem, kampanie informacyjne połączone z warsztatami, grupy wsparcia, grupy samopomocowe)	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
sierpień	8.3 Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych	Finansowanie usług ochrony zdrowia psychicznego (opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień), w tym opieki psychiatrycznej i psychologicznej	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
sierpień	8.5 Wspieranie rozwoju sektora ekonomii społecznej w regionie	Świadczenie usług animacyjnych, inkubacyjnych i biznesowych dla wsparcia rozwoju ekonomii społecznej zgodnie z podziałem przyjętym w ramach Krajowego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
wrzesień	7.4 Rozwój opieki żłobkowej w regionie	Tworzenie miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 (możliwość tworzenia nowych podmiotów opieki, jak i tworzenia nowych miejsc opieki w istniejących instytucjach)	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie
wrzesień	8.3 Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych	Zapewnienie dostępu do opieki nad osobami starszymi i niesamodzielnymi (w tym instytucjonalnej, jeśli jest to uwarunkowane stanem zdrowia), np. świadczeń geriatrycznych, ambulatoryjnych i stacjonarnych placówek geriatrycznych, rozwój opieki długoterminowej	Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

Dokąd po informacje

LOKALNE PUNKTY INFORMACYJNE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

ul. Kościuszki 7
39-300 **MIELEC**
tel.: 798 771 414, 798 771 650
godziny pracy:
pn. 7:30-18:00
wt. – pt. 7:30-15:30

ul. M. Dąbrowskiej 15
39-400 **TARNOBRZEG**
tel.: 15 823 61 46, 798 771 220
godziny pracy:
pn. 7:30-18:00
wt. – pt. 7:30-15:30

GŁÓWNY PUNKT INFORMACYJNY
FUNDUSZY EUROPEJSKICH

al. Ł. Ciepłińskiego 4 • 35-010 **RZESZÓW**
godziny pracy: pn. 7:30-18:00 • wt. – pt. 7:30-15:30
tel.: 17 747 64 15, 17 747 64 82 • faks: 17 747 64 83
e-mail: zapytaj@podkarpackie.pl

ul. Staszica 20
38-400 **KROSNO**
tel.: 798 771 192, 798 771 620
godziny pracy:
pn. 7:30-18:00
wt. – pt. 7:30-15:30

Rynek 18
38-500 **SANOK**
tel.: 798 771 215, 798 771 640
godziny pracy:
pn. 7:30-18:00
wt. – pt. 7:30-15:30

ul. Kościuszki 2
37-700 **PRZEMYŚL**
tel.: 16 678 56 32, 798 771 080
godziny pracy:
pn. 7:30-18:00
wt. – pt. 7:30-15:30



Strona internetowa RPO WP 2014-2020
www.rpo.podkarpackie.pl



Obserwuj nas również na Facebooku
www.facebook.com/zmieniamypodkarpackie.rpo